

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 września 2019 roku

Sąd ustalił co następuje:

W bliżej nieustalonym okresie, jednak nie wcześniej niż w listopadzie 2015 roku i nie później niż w listopadzie 2017 roku, osoba o nieznanym tożsamości dokonała kradzieży rzeczy ze sklepu (...), znajdującego się w W. przy ulicy (...) w Centrum Handlowym (...). Sprawca kradzieży zabrał następujące przedmioty: rękawiczki w rozmiarze XL o wartości 179,95 zł, portfel marki (...) o wartości 349,95 zł, torebkę damską marki „ (...)’C.” o wartości 199,95 zł, torebkę damską marki (...) o wartości 349,95 zł, portfel marki (...) o wartości 259,95 zł, portfel (...) o wartości 699,95 zł (dwie sztuki), portfel marki (...) o wartości 259,95 zł oraz torebkę marki „ (...)’C.” o wartości 349,95 zł.

Dowód: zeznania R. Z. (k. 4, 52-54, 169-170)

Skradzione ww. przedmioty nieustalony mężczyzna próbował sprzedać przypadkowym osobom na ul. (...) w W.. Jedną z nich była K. B. (1), która zajmowała się wówczas handlem w Internecie, m. in. na portalu ogłoszeń lokalnych (...). K. B. (1) kupiła od mężczyzny przedmioty pochodzące ze sklepu (...). Produkty te zawierały metki, na których znajdował się numer kodu oznaczający filię ww. sklepu, cena produktu, numer artykułu. Ponadto K. B. (1) kupiła również od mężczyzny dwie sztuki perfum (...) z sieci (...), portfel marki (...) z metką M., portfel marki (...), portfel marki (...) z metką, bieliznę osobistą typu stringi czarne z metką H., czarną sukienkę (...) z metką H., trzy sztuki bielizny osobistej marki (...) rozmiar 38 z metką, bieliznę osobistą typu stringi w rozmiarze 38 o kolorze zbliżonym do skóry, bieliznę osobistą typu stringi w rozmiarze 38 o kolorze ciemnego fioleto, dwie sztuki bielizny osobistej typu (...) rozmiar 38 o kolorze zbliżonym do skóry oraz bieliznę osobistą (...) rozmiar 40 o kolorze zbliżonym do skóry.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. B. (1) (k. 63-64, 122-123, 135-138, 168-169), zeznania A. S. (k. 179), zeznania T. W. (k. 179-180), zeznania R. Z. (k. 4, 52-54, 169-170) wydruki asortymentu (k. 7-10), zdjęcia (k. 12-15)

K. B. (1) w dniu 2 kwietnia 2018 roku zamieściła na portalu (...) ogłoszenie o sprzedaży rękawiczek rozmiar XL, portfela marki (...), torebki damskiej marki „ (...)’C.” oraz torebki damskiej marki (...).

Dowód: zeznania R. Z. (k. 4, 52-54, 169), wyjaśnienia oskarżonej K. B. (1) (k. 64, 122-123, 135-138, 168-169), wydruki asortymentu (k. 7-10), zdjęcia (k. 12-15), zdjęcia i wydruki z Internetu (k. 41-51), wydruki z Internetu (k. 56-60)

Funkcjonariusze Policji w dniu 24 kwietnia 2018 roku dokonali zatrzymania K. B. (1), a następnie przeszukania zamieszkałego przez nią lokalu nr (...) znajdującego się przy ulicy (...). Funkcjonariusze ujawnili we wnętrzu lokalu przedmioty, które K. B. (1) wskazała w ogłoszeniu o sprzedaży, a także torebkę damską firmy (...) z metką V. G., torebkę damską (...) z metką V. G., torebkę damską (...), torebkę damską „L’C.” z metką V. G., rękawiczki firmy (...), portfel marki (...), portfel marki (...), portfel marki (...), bluzkę na ramiączka firmy (...), bluzkę na ramiączka z wisiorkiem firmy (...), spódnicę sportową firmy (...), bluzkę ww. firmy, dziewięć sztuk bielizny osobistej firmy H (...), sukienkę koloru czarnego ww. firmy, bieliznę termoaktywną firmy (...) (getry), dwie sztuki T-shirtów koloru niebieskiego firmy (...), cztery sztuki T-shirtów koloru szarego firmy (...), spodnie sportowych ww. firmy, cztery sztuki T-shirtów firmy (...), spodnie sportowe firmy (...), bluzę ww. firmy oraz dwie sztuki perfum marki (...) o pojemności 50 ml.

Dowód: protokół zatrzymania (k. 17), protokoły przeszukania (k. 20-21, 23-24, 26-27, 29-30, 32-36), protokół oględzin (k. 127-128)

K. B. (1) przesłuchiwana pierwszy raz w postępowaniu przygotowawczym werbalnie przyznała się do zarzuczonego jej czynu (k. 63-64). Wyjaśniła, że zajmuje się sprzedażą różnego rodzaju rzeczy za pośrednictwem portali internetowych, co stanowi dla niej dodatkowe źródło dochodu. Przyznała, że od nieznanego mężczyzny zakupiła wskazane w zarzucie przedmioty, jednak dodała, że była przekonana, iż są to podrobione produkty. Oskarżona zapłaciła za ww.

produkty kwotę ok. 200-250 złotych w gotówce. Z powyższych przedmiotów oskarżonej udało się sprzedać jeden portfel marki C. K., ale nie pamięta kiedy to było, jaką kwotę uzyskała z tego tytułu i w jaki sposób kupujący jej zapłacił. Pozostała część zabezpieczonych przez funkcjonariuszy Policji została nabyta przez oskarżoną w Internecie, sklepach z używaną odzieżą a także na bazarach. K. B. (1) płaciła gotówką i nie posiada dokumentów potwierdzających legalność zakupów.

Przesłuchiwana kolejny raz oskarżona oświadczyła, że nie miała świadomości iż zakupione przez nią przedmioty mogły pochodzić z kradzieży (k. 122-123). K. B. (1) przypuszczała, że są one podrobione, o czym miała świadczyć cena, niższa niż w przypadku oryginalnych produktów.

Przesłuchiwana kolejny raz (k. 135-138) K. B. (1) podtrzymała poprzednio złożone wyjaśnienia. Dodała, że kupno przedmiotów sprzedawanych przez osoby handlujące na ulicy „nie było mądre” i obecnie nie kupuje przedmiotów pochodzących z niepewnego źródła.

Wyjaśniając na rozprawie oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu (k. 168-169), podtrzymała dotychczasowe stanowisko i potwierdziła wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wskazała, że do zakupionych ubrań doczepione były metki. Odnosząc się do fotografii nabytych przedmiotów oskarżona podała, że przedmioty te wyglądają tak samo, jak wyglądały w chwili ich nabycia. Podkreśliła, że nie przyszło jej do głowy, że rzeczy te mogą pochodzić z kradzieży.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę wyjaśnieniom K. B. (1) w zakresie faktu nabycia przedmiotów ujawnionych podczas przeszukania zamieszkanego przez nią lokalu od osoby bliżej nieznannej, uznając jednak że na przymiot wiarygodności nie zasługuje fragment dotyczący świadomości oskarżonej na temat źródła pochodzenia tych przedmiotów.

Odnosząc się do wyjaśnień dotyczących okoliczności samego wejścia w posiadanie przedmiotów pochodzących z kradzieży, należy wskazać że brak jest okoliczności mogącej skutkować uznaniem wyjaśnień oskarżonej za niewiarygodne. K. B. (1) wyjaśniła, że kupiła ww. rzeczy od mężczyzny, którego znała z widzenia i który zaproponował jej ich kupno spotykając oskarżoną na ulicy w okolicy miejsca jej zamieszkania. Okoliczności ww. transakcji nie budzą wątpliwości Sądu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, że sprawcom kradzieży zależy na jak najszybszym wyzbyciu się skradzionych przedmiotów, dlatego też są oni chętni do sprzedaży ich każdej osobie, która zgodzi się na proponowaną przez nich cenę i nie będzie zainteresowana tym, w jaki sposób sprzedający wszedł ich posiadanie.

W odmienny sposób Sąd potraktował natomiast wyjaśnienia, w których K. B. (1) wskazała, że nie miała świadomości iż część nabytych przez nią przedmiotów pochodzi z kradzieży. Powyższemu stwierdzeniu przeczy inny fragment wyjaśnień K. B. (1), w którym opisała ona wygląd i zachowanie mężczyzny od którego nabyła ww. przedmioty. Oskarżona wyjaśniła m. in., że „często spożywał on alkohol, najczęściej kręcił się on koło okolicznych pijaków – na przystankach, pod murkiem, a ponadto wygląd mężczyzny sugerował, że „nie pojawiał się on w takich sklepach” (tj. tych, w których sprzedaje się oryginalne, markowe produkty). K. B. (1) jest osobą doświadczoną życiową, ponadto z opinii biegłych psychiatrów wynika, że mimo stwierdzonego zaburzenia readaptacyjnych nie ujawniono u niej deficytu intelektu. Powyższe okoliczności prowadzą zatem do wniosku, że kupując jakiegokolwiek przedmioty od mężczyzny, którego określiła jako osobę znacznie odbiegającą swoim wizerunkiem i zachowaniem od typowych dla budzących zaufanie sprzedawców, co najmniej godziła się na to, że część zakupionych od niego przedmiotów może pochodzić z kradzieży. Należy bowiem wskazać, że spośród przedmiotów zatrzymanych podczas przeszukania lokalu zamieszkiwanego przez oskarżoną, niektóre posiadały oznaczenie umożliwiające ustalenie sklepu, którego stanowiły własność, sklepu (...) położonego w W. przy ul. (...). Pracownik ochrony ww. sklepu (...) zeznał (k. 52-54, 169-170), że w razie sprzedaży przedmiotów stanowiących własność ww. obiektu pracownik sklepu odrywa część metki, która zostaje w kasie, natomiast pozostała część zostaje przy artykule. Ponadto na części ww. metki znajduje się numer artykułu indywidualny dla każdego artykułu. Oskarżona wprawdzie twierdziła, że uważała iż sprzedane jej przedmioty

stanowią podróbki, jednak sprzeczne jest to z kolejnym fragmentem zeznań R. Z., który wskazał że na metce znajduje się liczba oznaczająca numer filii sklepu (...). Powyższe stwierdzenie znajduje uzasadnienie w pozostałym materiale dowodowym, tj. protokole oględzin przedmiotów zabezpieczonych w toku postępowaniu oraz zdjęć tych przedmiotów. Na wykonanych fotografiach widoczne jest, że przedmioty pochodzące ze sklepu (...) opatrzone są metką sklepu, nie tylko produktu, której dolna część (pod ceną produktu) zawiera ww. informację. W miejscu, o którym mowa powyżej znajduje się napis „filia”, a nad nią numer „801”. Jakkolwiek zatem można zgodzić się z oskarżoną, która twierdzi że podrobione produkty zawierają oznaczenie marki produkującej oryginały, to nie sposób stwierdzić że mogły one zawierać metkę, na której zapisano nie tylko informację o sklepie, którego pracownicy zajmują się ich sprzedażą, ale także oznaczenie filii tego sklepu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, że osobom kupującym podrobione produkty zależy głównie na jak największym podobieństwie tych produktów do oryginału i umieszczeniu na nim oznaczenia podrobionej marki. Nie jest też tajemnicą, że osoby zajmujące się podrabianiem przedmiotów działają bezprawnie i na własny rachunek, nie reprezentują zatem żadnego legalnie działającego podmiotu, jakim jest sklep prowadzący sprzedaż markowych produktów. Ponadto oczywiste jest stwierdzenie, że osoby zajmujące się podrabianiem oryginalnych, markowych produktów nie są zainteresowane wskazywaniem nikomu jakichkolwiek informacji umożliwiających funkcjonariuszom organów ścigania ustalenie ich tożsamości. Z powyższych względów nie umieszczają one informacji umożliwiających ustalenie adresu jakiegokolwiek sklepu, który oferuje sprzedaż oryginalnych produktów. Gdyby bowiem doszło do kradzieży w sklepie, którego nr filii oznaczony został na metce, to ewentualne ujawnienie przez Policję osób posiadających produkty opatrzone ww. metką automatycznie stawiałoby te osoby w gronie podejrzanych o kradzież przedmiotów pochodzących z tego sklepu.

Oskarżona próbowała wprawdzie potwierdzić prawdziwość swoich wyjaśnień załączając zdjęcia podrobionych produktów (k. 177), żadne z nich nie zawierało jednak oznaczenia umożliwiającego ustalenie sklepu, z którego pochodzą. Świadek **A. S.**, znajoma oskarżonej, twierdziła natomiast, że jej zdaniem możliwa jest sytuacja, w której w przypadku zamówienia hurtowej ilości towaru możliwe byłoby przesłanie jego egzemplarzy wraz z oznaczeniem sklepu, jednak w żaden sposób nie uzasadniła ww. stwierdzenia. Ponadto, jakkolwiek możliwa jest sytuacja, w której pracownik sklepu z oryginalnymi produktami albo osoba, która kupiła je w celu podrobienia nie usunęłaby oznaczenia umożliwiającego identyfikację sklepu, z którego miałyby one pochodzić, to brak jest podstaw do stwierdzenia że miało to miejsce w przypadku przedmiotów ujawnionych w mieszkaniu oskarżonej. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż oskarżona posiadała różnego rodzaju produkty pochodzące ze sklepu (...) (torebki, portfele, rękawiczki) nie sposób zatem uznać, że mogła być przekonana iż rzekomy sprzedający albo nabywca nie zauważył oznaczenia sklepu na każdym z dziewięciu różnych rodzajowo produktów będących przedmiotem sprzedaży. Ponadto nie sposób zrozumieć dlaczego K. B. (1) w sposób zdecydowanie negatywny wypowiadając się w na temat aparycji i trybu życia mężczyzny od którego kupiła torebki, portfele i rękawiczki, założyła że może on być osobą podrabiającą legalne produkty, nie biorąc jednocześnie pod uwagę, iż mógł w sposób nielegalny wejść w posiadanie ww. mienia. Niejako na marginesie należy wskazać, że w swoich wyjaśnieniach oskarżona K. B. (1) wskazała, że „zakupy na ulicy” nie były mądre, co świadczy o tym, że co najmniej godziła się na to, iż zakupione przez nią produkty mogą pochodzić z niepewnego źródła. Z powyższych względów twierdzenie, że K. B. (1) nie miała świadomości, iż produkty pochodzące ze sklepu (...) pochodziły z kradzieży, uznać należy za naiwne i nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, jak też bez jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia.

Jak wskazano powyżej, **świadek R. Z.** rozpoznał przedmioty skradzione ze sklepu (...), których ofertę sprzedaży oskarżona zamieściła w Internecie, jak i pozostałe przedmioty z oznaczeniem tego sklepu, okazane mu przez funkcjonariuszy Policji. W ocenie Sądu zeznania świadka były wiarygodne. W pierwszej kolejności należy wskazać, że uzyskane od świadka informacje dotyczące procedur odnoszących się do zabezpieczenia przedmiotów stanowiących własność sklepu są spójne i logiczne. Nie budziło wątpliwości stwierdzenie, że każdy z przedmiotów pochodzący ze sklepu (...) zawiera oznaczenie jego filii. Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że świadek miałby interes w składaniu fałszywych zeznań. Ponadto należy wskazać, że R. Z. nie wypowiadał się jednoznacznie w kwestiach, co do których nie był przekonany (np. data dokonania kradzieży ze sklepu, przestrzeganie procedur zapobiegających kradzieży przez pracowników sklepu). Dlatego też mając również na uwadze,

iż przekazane przez świadka informacje znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd uznał je za wiarygodne i uczynił podstawą ustaleń faktycznych.

Częściowo wiarygodne w ocenie Sądu były zeznania **A. S. i T. W.**. Należy jednak wskazać, że ww. świadkowie nie posiadali wiedzy kluczowej dla ustalenia kwestii winy oskarżonej, niemniej jednak próbowali zeznawać na jej korzyść. A. S. próbowała wprawdzie wykazać, że oskarżona mogła nie mieć świadomości iż nabywa przedmioty pochodzące z kradzieży, jednak jak wskazano powyżej jej zeznania nie były w tej kwestii kategoryczne ani szczegółowe. W podobny sposób wypowiadał się T. W., który wskazał że nie wydaje mu się, że K. B. (1) miałyby używać rzeczy pochodzących z nielegalnego źródła. Nie sposób uznać tego rodzaju zeznań za będące w stanie potwierdzić wersję zdarzenia, której trzymała się oskarżona. Z powyższych względów Sąd uznał zeznania ww. osób za wiarygodne jedynie w kwestii działalności oskarżonej polegającej na sprzedaży przedmiotów w Internecie, mające marginalne znaczenie dla ustalenia sprawstwa oskarżonej.

Jednocześnie Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii sądowno – psychiatrycznej, dotyczącej oskarżonej K. B. (1) (k. 74-76). Opinia została sporządzona przez specjalistów uznanych w swojej dziedzinie, których logiczne konkluzje były należyście uzasadnione i nie były kwestionowane w toku postępowania. Opinia jest jasna i pełna, odpowiada bowiem na wszystkie postawione biegłym pytania, jednoznacznie się do nich ustosunkowując.

Istotną część materiału dowodowego stanowiły nieosobowe źródła dowodowe, a zwłaszcza protokoły przeszukania, zatrzymania i oględzin, zdjęcia i wydruki z Internetu. Informacje znajdujące się w protokołach umożliwiły ustalenie przedmiotów, które nabyła oskarżona, a także ustalenie miejsca ich pochodzenia. Pomocna w ustaleniu ww. okoliczności była również treść protokołów oględzin, a także oględziny zdjęć ujawnionych w postępowaniu przedmiotów. Dokumenty nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, co do swej wiarygodności i rzetelności, zostały bowiem sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie do stosownych regulacji prawnych, określających ich formę i treść. Nadto wskazane dowody nieosobowe nie były kwestionowane przez strony, dlatego też Sąd nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Z powyższych względów Sąd uznał K. B. (1) za winną tego, że w nieustalonym dniu w okresie od listopada 2015 roku do listopada 2017 roku w W. nabyła pochodzące z przestępstwa kradzieży dokonanej w bliżej nieustalonym dniu, nie później niż w listopadzie 2017 roku w sklepie (...) przy ul. (...) w W. rzeczy w postaci: 1) rękawiczek rozmiar XL o wartości 179,95 zł, 2) portfela marki (...) o wartości 349,95 zł, 3) torebki damskiej marki „ (...)’C.” o wartości 199,95 zł, 4) torebki damskiej marki (...) o wartości 349,95 zł, 5) portfela marki (...) o wartości 259,95 zł, 6) dwóch sztuk portfeli (...) o wartości 699,95 zł, 7) portfela marki (...) o wartości 259,95 zł oraz 8) torebki marki „ (...)’C.” o wartości 349,95 zł.

Większość z ww. przedmiotów zabezpieczona została podczas przeszukania lokalu zamieszkiwanego przez K. B. (1). Wyjątkiem jest portfel marki (...) o wartości 259,95 zł. Oskarżona wskazała, że ww. przedmiot został przez nią sprzedany bliżej nieznanemu osobie. W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania wyjaśnień K. B. (1) w ww. kwestii.

Część przedmiotów ujawnionych w mieszkaniu oskarżonej tj. torebka damska marki (...), portfel marki C. K., torebka damska marki L’C. oraz rękawiczki wystawione została przez K. B. (1) na sprzedaż, a pracownik sklepu (...) po zapoznaniu się z treścią ogłoszenia rozpoznał te przedmioty jako własność ww. sklepu i złożył zawiadomienie o ich kradzieży. Ponadto pozostałe z przedmiotów, o których była mowa w poprzednim akapicie zostały rozpoznane przez R. Z. jako własność sklepu, w którym pracował. Z protokołu oględzin oraz fotografii tych przedmiotów, a także wydruków z Internetu wynika natomiast, że każdy z w. przedmiotów opatrzony został metką zawierającą oznaczenie wskazujące, że pochodzą one ze sklepu (...) znajdującego się w W. przy ul. (...). Marginesowo jedynie należy podnieść, że wprawdzie w notatce urzędowej sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji znajduje się informacja iż K. B. (1) zamierzała sprzedać torebkę damską marki C. K., a nie portfel ww. firmy, jednak z materiału w postaci zdjęć wynika, że do portfela załączona została metka z tego rodzaju oznaczeniem. Dlatego też nie budzi wątpliwości, że oskarżona nabyła i zamierzała sprzedaż ww. przedmiot pochodzący ze sklepu (...). Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że

przedmioty te pochodziły z kradzieży dokonanej na szkodę ww. sklepu w nieustalonym dniu w okresie od listopada 2015 roku do listopada 2017 roku.

Brak jest natomiast okoliczności wskazujących na to, że pozostałe ujawnione w mieszkaniu K. B. (1) przedmioty pochodziły z kradzieży lub też innego przestępstwa.

Oprócz przedmiotów, o których była mowa powyżej, funkcjonariusze policji zabezpieczyli w zamieszkałym przez oskarżoną lokalu kolejne rzeczy w postaci: dwóch sztuk perfum firmy (...) o pojemności 50 ml o wartości 348,99 zł każda, czarnego portfela marki D. o wartości 179,90 zł szarego portfela marki W. o wartości 349 zł, czarnego portfela marki S. (...) o wartości 63,90 zł, bielizny osobistej typu stringi marki H (...) o wartości 19,90 zł, czarnej sukienki marki H (...) o wartości 149,90 zł, trzech sztuk bielizny osobistej w kolorze zbliżonym do skóry marki (...) w rozmiarze 38 o wartości 29,90 zł każde, bielizny osobistej w kolorze zbliżonym do skóry typu stringi w rozmiarze 38 o wartości 24,90 zł, bielizny osobistej w kolorze ciemnego fioletu typu stringi w rozmiarze 38 o wartości 19,90 zł, dwóch sztuk bielizny osobistej w kolorze zbliżonym do skóry typu hotpants w rozmiarze 38 o wartości 24,90 zł oraz bielizny osobistej w kolorze zbliżonym do skóry typu hotpants w rozmiarze 40 o wartości 24,90 zł.

W odróżnieniu jednak od przedmiotów pochodzących ze sklepu (...), przedmioty o których mowa powyżej nie zawierały żadnego oznaczenia, mogącego wskazywać ich konkretne pochodzenie. Z ustaleń dokonanych przez funkcjonariuszy Policji (k. 90) wynika bowiem, że spośród wyżej wymienionych przedmiotów produkty marki W., H. oraz C. I. posiadają jedynie kody kreskowe producenta a nie sklepu, dlatego nie jest możliwe przypisanie miejsca ich pochodzenia do konkretnej placówki. Z podobnych względów nie jest możliwe ustalenie sklepu, z którego pochodziły produkty marki S.. Przedmioty te posiadały bowiem jedynie informacje o ich cenie. Produkty pozostałych producentów (W., B., H. B.) posiadały jedynie metki pochodzące od tych producentów, dlatego nie było możliwe przypisanie ich do konkretnej placówki. Jednocześnie funkcjonariusze Policji ustalili, że potencjalne placówki dysponują nagraniami obejmującymi okres nie dłuższy niż 30 dni, a zatem nie posiadają nagrania z dnia przesłuchania oskarżonej K. B. (1).

Z powyższych względów nie sposób stwierdzić z całą stanowczością, że ww. przedmioty pochodziły z kradzieży. Nie można wykluczyć legalnego ich pochodzenia. Jakkolwiek okoliczności nabycia znacznej ilości przedmiotów przez oskarżoną mogą budzić wątpliwości, to zdaniem Sądu nie są one wystarczające do przypisania oskarżonej winy w ww. zakresie. Nie sposób wykluczyć, że K. B. (1) handlowała w Internecie także legalnie nabytymi produktami. Funkcjonariusze Policji nie ustalili sprawców ewentualnych kradzieży lub innych przestępstw i nie posiadają żadnych informacji jednoznacznie wskazujących, że doszło do ich popełnienia. Ponadto brak informacji o tym, z jakich sklepów przedmioty te pochodziły uniemożliwia stwierdzenie, że K. B. (1) co najmniej mogła przewidywać, iż były one przedmiotem przestępstwa. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, że do przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 291 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie, że świadomość pochodzenia rzeczy z czynu zabronionego musi istnieć w chwili popełnienia ww. występku. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że K. B. (1) co najmniej godziła się na to, że ujawnione w jej lokalu przedmioty nie pochodzące ze sklepu (...) mogły być przedmiotem czynu zabronionego i że pochodziły z przestępstwa.

Z uwagi na powyższe Sąd w ramach zarzucanego oskarżonej czynu uznał ją winną tego, że w nieustalonym dniu w okresie od listopada 2015 roku do listopada 2017 roku w W. nabyła pochodzące z przestępstwa kradzieży dokonanej w bliżej nieustalonym dniu, nie później niż w listopadzie 2017 roku w sklepie (...) przy ul. (...) w W. rzeczy w postaci: rękawiczek rozmiar XL o wartości 179,95 zł, portfela marki (...) o wartości 349,95 zł, torebki damskiej marki „ (...)’C.” o wartości 199,95 zł, torebki damskiej marki (...) o wartości 349,95 zł, portfela marki (...) o wartości 259,95 zł, dwóch sztuk portfeli (...) o wartości 699,95 zł, portfela marki (...) o wartości 259,95 zł, torebki marki „ (...)’C.” o wartości 349,95 zł, tj. winną popełnienia występku z art. 291 § 1 k.k. Tym samym wyeliminował z opisu czynu rzeczy, które nie zostały skradzione ze sklepu (...).

Sąd uznał również, że z kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej należy wyeliminować art. 12 k.k. przyjmując, iż zachowanie oskarżonej miało miejsce w nieustalonym dniu w okresie od listopada 2015 roku do

listopada 2017 roku i było jednokrotne, skoro oskarżona podała, że rzeczy pochodzące ze sklepu (...) zakupiła od nieznanego mężczyzny jednorazowo.

Przestępstwa paserstwa umyślnego dopuszcza się ten, kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej nabycia. Przedmiotem wykonawczym czynu jest rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego, zarówno ruchoma, jak i nieruchoma. Występek z art. 291 § 1 k.k. może być popełniony jedynie umyślnie, w obydwu postaciach zamiaru, co oznacza że do przypisania sprawcy odpowiedzialności wystarczające jest stwierdzenie, że przewidywał on iż dana rzecz pochodzi z czynu zabronionego i godził się na to.

Zdaniem Sądu oskarżona K. B. (1) swoim zachowaniem wypełniła znamiona występkę z art. 291 § 1 k.k. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, że przedmioty które nabyła od przypadkowo spotkanego na ulicy mężczyzny opatrzone były metką nie tylko producenta ale i sklepu, na której zawarty był szereg informacji co najmniej umożliwiających uświadomienie, że pochodzą z kradzieży. K. B. (1), u której nie stwierdzono deficytu intelektu, powinna zatem jak każda osoba o przeciętnej inteligencji, co najmniej zastanowić się nad pochodzeniem tego rodzaju przedmiotów. Brak tego rodzaju działania biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobistej skutkowało stwierdzeniem, że co najmniej godziła się na kupno przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

Stopień winy oskarżonej Sąd ocenił jako znaczny.

Oskarżona miała możliwość przyjrzenia się każdemu z zakupionych przedmiotów i zastanowienia się czy biorąc pod uwagę okoliczności ich nabycia a także zbywcę, którego wygląd i zachowanie oceniła zdecydowanie negatywnie, decyzja o ich kupnie jest słuszna. Nie dokonała jednak ww. czynności, co świadczyło o jej lekceważącym podejściu do kwestii pochodzenia zakupionych przedmiotów i braku refleksji nad powyższym. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że K. B. (1) nie mogła zachować się inaczej.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną zdaniem Sądu również był znaczny.

Kupując kradzione przedmioty oskarżona powinna zdawać sobie sprawę, że w istocie pomaga sprawcy kradzieży uniknąć odpowiedzialności karnej, co może prowadzić do narażenia pokrzywdzonego na straty. Wskazać należy, że oskarżona również zajmowała się sprzedażą. Powinna ona zatem rozumieć, że konsekwencje kradzieży dla osób pracujących w ww. sklepie nie ograniczały się wyłącznie do strat materialnych, ale również do konieczności podjęcia działań mających na celu zapobiegnięcie ponownym tego rodzaju incydentom w przyszłości. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, że ostatecznie pracownicy sklepu odzyskali skradzione przedmioty.

Znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości czynu Sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary.

Okolicznością łagodzącą z pewnością było zachowanie się oskarżonej przed popełnieniem przestępstwa. K. B. (1) nie posiada wprawdzie stałego zatrudnienia, stara się jednak podejmować prace dorywcze w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu życia małoletniej córce, pozostającej na jej utrzymaniu. Należy też mieć na uwadze, że mimo nieprzyznania się do winy, oskarżona współpracowała z Policją i swoją postawą w sposób bezprawny nie utrudniała prowadzonego postępowania. Ponadto oskarżona nie była wcześniej karana.

Przestępstwo paserstwa zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 (trzech) miesięcy do lat 5 (pięciu). Biorąc jednak pod uwagę niekaralność oraz postawę oskarżonej Sąd uznał, że niezasadne byłoby wymierzenie jej kary pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią art. 37a k.k. jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 (ośmiu) lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności. W ocenie Sądu tego rodzaju sytuacja zachodzi w przypadku K. B. (1). Popełniony przez nią występek miał charakter incydentalny, dlatego też zasadne będzie wymierzenie jej najniższej z ww. kar, tj. kary grzywny. Oskarżona dopuściła się umyślnego występkę przeciwko mieniu. Zdaniem Sądu okoliczności sprawy nie wskazują jednak by była ona osobą, którą cechuje pogarda dla obowiązku powstrzymania się od naruszenia czyjejs własności, a jedynie chwilowy brak refleksji nad ww. kwestią. Dlatego też skazanie oskarżoną na karę grzywny będzie wystarczające do uświadomienia jej, że każde

działanie zmierzające do nabycia przedmiotu pochodzącego z przestępstwa, w ostatecznym rozrachunku z pewnością nie będzie dla niej korzystne. Dlatego też w pkt. I wyroku na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. Sąd wymierzył K. B. (1) karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych. Zdaniem Sądu ww. kara będzie wystarczająca do uświadomienia oskarżonej naganności popełnionego przez nią czynu, nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej zachowania, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonej. Jednocześnie kara ta spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będzie właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Ustalając stawkę dzienną wymierzonej K. B. (2) grzywny, Sąd wziął pod uwagę jej dochody, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Realizując dyrektywy ustawowe, na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary grzywny Sąd w punkcie II wyroku zaliczył K. B. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 kwietnia 2018 roku godz. 14:20 do dnia 25 kwietnia 2018 roku, godz. 16:20.

Mając na uwadze, iż ujawnione w toku postępowania przedmioty stanowiły dowody rzeczowe, należało wydać stosowne rozstrzygnięcie.

Część z nich pochodziła z kradzieży, dlatego Sąd na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił dowody rzeczowe wymienione w wykazie dowodów rzeczowych na k. 81 akt sprawy pod poz. 1-6, podmiotowi uprawnionemu tj. V. G. C. Złote T. ul. (...), (...)-(...) W.. Przedmioty te pochodziły z kradzieży i zostały rozpoznane przez pracownika sklepu jako własność tego sklepu, dlatego też zasadne było rozstrzygnięcie o nich w ww. sposób.

Na podstawie ww. przepisu Sąd zwrócił natomiast K. B. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 82 pod poz. 7-9, 15-16 i 24. Przedmioty te ujawnione zostały w lokalu zamieszkałym przez oskarżoną. Mając na uwadze brak okoliczności wskazujących na pochodzenie tych przedmiotów z przestępstwa, Sąd uznał że K. B. (1) jest osobą uprawnioną, o której mowa w treści art. 230 § 2 k.p.k.

W pkt. IV wyroku Sąd zasądził od oskarżonej K. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 057,78 (jeden tysiąc pięćdziesiąt siedem złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem opłaty. Na wydatki poniesione przez Skarb Państwa składały się: kwota 507,78 zł kosztów z postępowania przygotowawczego, kwota 20 zł z tytułu ryczałtu za doręczanie pism w postępowaniu przed sądem, kwota 30 zł z tytułu uzyskania informacji o oskarżonej z Krajowego Rejestru Karnego. Zdaniem Sądu uiszczenie ww. kwoty nie będzie stanowić nadmiernego obciążenia dla budżetu oskarżonej.